



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 6 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempła.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 „ III 1 „ 30 „
 „ IV — „ 70 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Numer pojedynczy 40 halerczy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

KINO Y. CZARY.

TYLKO PRZEZ CZTERY DNI! — Począwszy od 9 Stycznia 1919 r.
MIA MAY ulubienica publiczności w ślicznym nastrojowym dramacie w 6-ciu częściach.
ZA PÓŹNO...
 Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

DZIŚ
w „MIRAZU”
 pod dyрекcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
 W Soboty, Niedziele i święta
 przedstawienia
 początek I-go—7-a
 II-go—9 w w.

Od Środy do Soboty dnia 11 stycznia 1919 r.
Asekuracja Wierności farsa w 1 akcie
 oraz nowy dział kabaretowy w wykonaniu całego zespołu.
ANONS! dyr. T. Wołowski wyjechał do Warszawy angażować nowe siły.

TEATR „CORSO”
 Program № 10.
 Kościelna 9.

Od czwartku dnia 9-go stycznia do niedzieli 12-go stycznia włącznie.
 Na scenie
Gościnne występy po dłuższym pobycie w Rosji pieśniarki polskiej p. NATALJI CZYŃSKIEJ udział biorą również: **A. Ordonówna** — piosenki, **J. Kintzel** — śpiew, **E. Żebrowski** — deklamacja, **Wł. Bereśniewicz** — Monologi, kuplety, **E. Snieżko** i **J. Pawłowski** i **B. Paschalski** odtańczą **Marsz koalicyjny**.

Na ekranie
„Rozdartą duszą”
 dramat w 5-ciu wielkich częściach w roli głównej **Fern. Andra**.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Do narodu polskiego!

Polska jest w niebezpieczeństwie! Nad Litwą i Białorusią zawisła groza pożogi bolszewickiej. Wilno zagrożone, a może już zajęte przez armję bolszewicką. Lwów ostatnimi siłami bohaterów stawia opór tłuszczy hajdamackiej. U nas na prastarych ziemiach Wielkopolski, Ślązka, Prus i Pomorza usiłuje niemiec gwałtem zatrzymać ziemię nieprawnie zdobytą. W Poznaniu polała się krew polska w obronie sztandarów naszych i zaprzyjaźnionych z nami mocarstw koalicyj. Porwany odruchem patriotyzmu lud wielkopolski — dotychczas cierpliwy i spokojny — pokazał, że trzeźwa zabiegliwość nie zabija w nim ducha rycerskiego czynu. Ale potęga przeciwników jest wielka. Tylko zespolenie wszystkich sił narodu ocalić zdoła ojczyznę. Zespolenia tego nie od dziś żąda Polska cała. Przeżywamy chwile, w których zapaść mają decyzje o przyszłości naszej na długie stulecia. W tych dniach zwycięzcy aljanci kładą pierwsze podwaliny pod gmach nowego ustroju Europy. Od obrad tych i nasza przyszłość zawisła. Granice, wielkość i znaczenie przyszłego państwa polskiego zależą będą przede wszystkim od tego, czy zdołamy się złączyć w jeden zwarty obóz, silny na wewnątrz ładem i porządkiem, na zewnątrz jednolitą wolą oparcia się o zwycięskie demokracje zachodu. Objawieniu się tej naród cały ożywiającej woli przechodziły dotychczas wyburzone nad miarę rozterki i walki we-

wnętrzne. Przejęci poczuciem odpowiedzialności za dobro kraju i świadomości rozstrzygającego znaczenia chwili obecnej, oświadczamy, że stan ten nie może trwać dłużej, jeżeli sprawa polska niepowetowanej nie ma ponieść szkody. Zgodna wola narodu wytworzyć musi natychmiast przedstawicielstwo tymczasowe, skupiające w sobie aż do zebrania się sejmu konstytucyjnego wszystkie dzielnice polskie i wszystkie kierunki twórczej polskiej myśli politycznej. Sprawa ta nie cierpi zwłoki, gdyż lada dzień zapaść mogą w Paryżu decyzje o Polsce. Zmarnowanie lub niewyzyskanie pomyslnych warunków z naszej własnej winy byłoby grzechem, za który przeklinałyby pamięć naszą pokolenia przyszłe. W tej rozstrzygającej chwili dziejowej, my, z woli ludu wybrani przedstawiciele Wielkopolski, Ślązka, Prus i Pomorza, podnosimy głos z obowiązku patriotycznego, wzywając cały naród do stworzenia naczelnego organu opinii publicznej, na mocy zgody wszystkich ziem polskich, obozów i stronnictw, powołanego do czuwania nad dobrem Rzeczypospolitej. Zestrzelmy siły w jedno ognisko, aby z obecnego zamętu wyłonić państwo polskie potężne, z rozległymi granicami i własnym wybrzeżem morskim. Niech zatem powstanie naczelna rada narodu polskiego, złożona z przedstawicieli całej Polski, jako wyraz jednolitej woli narodu i najwyższy organ kontroli polskiej polityki państwowej. Sojusz ścisły z koalicyją — oto jedyny środek zwycięstwa sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Przekształcenie organiczne w du-

chu demokratycznym ustroju wewnętrzny, oparte na ładzie i porządku — oto jedyna droga do uzdrowienia stosunków w kraju i wzmożenia siły wytwórczej i cywilizacyjnej narodu. Reprezentując najszersze warstwy ludu, naczelna rada narodu polskiego zyszcze tem samym moc i posłuch, które zbawiennie oddziałają na losy kraju. Dla dokonania tego dzieła wzywamy organizacje polityczne wszystkich ziem polskich, aby zechciały wysłać przedstawicieli swych do Warszawy. Dotychczasowa dzielnica pruska wysła 25 delegatów, stronnictwa byłego zaboru austriackiego niech wysła również 25 w stosunku, w jakim one są reprezentowane w „komisji rządzącej”. Stronnictwa Królestwa niech porozumieją się pomiędzy sobą co do wysłania 50 delegatów. Dla polaków z Litwy i Rusi zapewnione być musi odpowiednie przedstawicielstwo. Zapraszamy wydelegowanych do naczelnej rady narodu polskiego przedstawicieli, aby się zebrałi w niedzielę, d. 12-go stycznia, o g. 10-ej, w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, z kąd po wysłuchaniu mszy św. udadzą się do sali obrad. Rodacy, podajcie nam bratnią dłoń w imię wspólnych i drogich wszystkim synom ojczyzny ideałów. Pod znakiem zgody i solidarności — nie walki — niechaj rozpocznie się praca. Hasłem naszym: „Wielka Niepodległa, Zjednoczona Polska Ludowa”.

Poznań, d. 3 stycznia 1919 r.
 Naczelna Rada Ludowa:
 Prezydium: Dr. Bolesław Krysiwicz, prezes; ks. dr. Antoni Wol-

szlegier, wiceprezes; dr. Czesław Kleissner, sekretarz; Karol Rzepecki, sekretarz.
 Komisariat: ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty, dr. Stefan Łaszewski, Adam Poszwiński, Józef Rymer, Władysław Seyda.

Kronika polityczna.
 W dniu 7 b. m. o g. 12 w poł. Komendant Piłsudski z adiutantem swoim ppor. Świrskim rewizytował pp. Paderewskich w hotelu Bristol. Po krótkiej towarzyskiej, serdecznej rozmowie Paderewski i Piłsudski odbyli długą polityczną, całkiem poufną naradę. O g. 2 po poł. przybył już Kom. Piłsudski do Belwederu. O g. 5 po poł. przybył po p. Paderewskiego samochodem adiutant ppor. Świrski z prośbą od Komendanta o przybycie do Belwederu. W towarzystwie majora Iwanowskiego udał się Paderewski do Piłsudskiego. Po 15 minutach przyjechał do pałacu Belwederskiego prezes ministrów Moraczewski. Nastąpiło pierwsze zetknięcie kierownika rządu z p. Paderewskim. Narada ściśle poufna, wszystkich trzech panów w prywatnym mieszkaniu Naczelnika Państwa na górnym piętrze trwała do g. 9 w. Paderewskiego i majora Iwanowskiego odwiózł do Bristolu adiutant ppor. Świrski. Według Kur. Por. tematem rozmowy między Paderewskim a Piłsudskim była sprawa utworzenia koalicyjnego rządu narodowego. Paderewski stawia podobno koncepcję taką: Niezbędne jest utworzenie małej Rady Narodowej, złożonej z paru, choćby pięciu osób. Rada występowała by jako ciało przejściowe, obdarzone władzą najwyższą. Z jej ramienia wytworzonyby został rząd z paru narazie najważniejszymi ministrami (wojsko, skarb, sprawy zagraniczne, wewnętrzne, komunikacja) i departamentami. Zadaniem tego rządu na pierwszym planie byłby bezwzględny akces do koalicyj i zarządzenie poboru wojskowego. Potrzebne akcesoryja: odzież dla armji i broń dalyby państwa sprzymierzone.

To samo z zaopatrzeniem Polski w artykuły żywności i odzież. Paderewski oświadczył w tej kombinacji politycznej udziału się wyrzeka.

Taki szkielec akcji roztoczył, jak mówi przed Piłsudskim Paderewski — w formie bardzo oględnej propozycji.

Naczelnik przyjął ją, jak zapewniają naogół z uznaniem.

W dalszym ciągu toczono dyskusję nad programem p. Moraczewskiego, przyczem prezes Ministrów uzasadniał wobec p. Paderewskiego swoje stanowisko polityczne.

Konkretnych wyników rozpraw nie osiągnięto.

Prof. Stanisław Grabski w sobotę wieczorem wyjechał razem z Paderewskim do Krakowa, stamtąd w porozumieniu z Paderewskim miał się udać za granicę ze specjalną misją uzyskania śpiesznej pomocy ze strony koalicji dla obrony Lwowa. Prof. Grabski w niedzielę był na posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej, poświęconej specjalnie sprawie obrony Lwowa. Prof. Grabski dowiedział się o wypadkach w Warszawie zmienił plan podróży i powrócił na parę dni do Warszawy.

Dzięki staraniom Pol. Komitetu Nar. w Londynie, rząd angielski wysłał do Polski, oprócz misji politycznej pod przewodnictwem pułk. Wade, która przybyła już do Warszawy, jeszcze drugą misję o charakterze ściśle ekonomicznym pod zwierzchnictwem Majora Mac Alpina.

Misja ekonomiczna, która przybędzie niezadługo w pełnym składzie, wysłała narazie swą delegację w osobach p.p. H. Stolzmana i L. J. br. Kronenberga, którzy przybyli do Warszawy 4 b. m. Zadaniem rzeczony delegacji jest dostarczenie sferom finansowo-handlowym Anglii dokładnych informacji o roli, jaką może odgrywać silne państwo polskie, jako międzynarodowy czynnik gospodarczy. Referaty w tej sprawie, przedstawione władzom angielskim przez polską agencję finansowo-handlową w Londynie będą rozesłane odpowiednim stowarzyszeniom.

Delegacja polska w Paryżu.

"Temps" podaje informację następującą: "Delegacja polska, która przybyła do Paryża, reprezentuje naczelnika państwa polskiego jen. Piłsudskiego i celem jej jest notyfikowanie istnienia państwa polskiego, jak również nawiązanie regularnych stosunków dyplomatycznych między rządami sprzymierzonymi a Polską, która się uważa za jedną z części składowych koalicji.

Delegacja ta porozumie się w tej sprawie z narodowym komitetem polskim. Delegacja po swem przybyciu udała się w komplecie do p. Władysława Mickiewicza, któremu złożyła pierwszą wizytę.

P. Michał Sokolnicki, główny sekretarz delegacji, nie chcąc mówić o sprawach polityki bieżącej, oświadczył, że jest upoważniony do powiedzenia co następuje:

"Nie mogą istnieć dwie delegacje dyplomatyczne za granicą. Przybyliśmy, aby zawrzeć pokój i zgodę ze wszystkimi dobrymi patriotami polskimi, a nadewszystko tymi, którzy tak jak i my, są oddanymi przyjaciółmi Francji i koalicji".

We Lwowie.

Ze Lwowa donoszą do "Gońca krakowskiego": W chwili, gdy wojska nasze na rogatkach miasta walczy z nacierającym nieprzyjacielem, wzmocnionym przez pułki Petlury i oddziały rosyjskie, wewnątrz miasta chyba także wróg, chcąc zdradą zmusić Lwów do kapitulacji. Wszyscy lwowscy rusini spiskują.

Dnia 28 grudnia internowano metropolitę Szeptyckiego. W podziemiach katedry rusińskiej św. Jura znaleziono składy broni, w którą zaopatrywali się ukraińcy wewnątrz miasta.

W jednym z domów Rynku znalazłono stację radiotelegraficzną, która komunikowała się z artylerją rusińską, informując ją, gdzie w danej chwili należy strzelać. To było przyczyną, iż ukraińcy wiedzieli, którymi ulicami przechodzą oddziały polskie i ostrzeliwali je.

Ofiarą barbarzyńskiego bombardowania padł w ostatnich dniach grudnia cały szereg budynków. Uszkodzeniu uległy: gmach szkoły im. król. Jadwigi, kamienica w ul. Szymona 1, 2, zaś przy ul. Batorego szereg domów, jako to: hotel "Austria", gmach sądu karnego i kamienica pod l. 34. Tu wpadł granat do mieszkania znanej artystki malarki p. Bianki Reissowej, nie raniąc atoli nikogo.

Ostrzeliwanym był też ratusz miejski. Pocisk uderzył w okna sali posiedzeń rady miejskiej, czyniąc szczerbę w murze i wybijając wszystkie szyby tej sali.

Niemcy przyznają polskość Ślązka.

Katowicki korespondent "Berl. Tag." oświadcza, że agitacja polska na Ślązku jest niezmiernie zręczną i tyma niebezpieczniejszą, że wobec trudności żywnościowej na Ślązku, Poznańskie ma w ręku poważny atut polityczny. Największy prostack na Górnym Ślązku uprawia dziś politykę, dążącą do połączenia się z Polską; kobiety z ludu oświadcza, że gdyby choć raz Juden spełniło się ich życzenie, to Ślązki należałyby do Polski. Uczucia narodowe polskie rozbudzają się nawet u osobników zupełnie zgermanizowanych i uważanych za dobrych Niemców.

W wielu wypadkach opowiada lud o przyłączeniu do Polski jako o fakcie już dokonanym. "Koalicja już zdecydowała o naszym losie. Śmiejemy się ze wszystkich zebrań niemieckich; nie zmienią one już nic. Gdybyście nawet nam złote góry obiecywali, to nie pozostaniemy przy Niemcach. Sami sobie weźmiemy, czego nam potrzeba".

Zwycięstwo armji syberyjskiej.

Agencja telegraficzna rosyjska ogłasza nowe szczegóły operacji zwycięskiej armji syberyjskiej w okolicach Permu. Według wyliczenia, zresztą jeszcze niepełnego, wojska syberyjskie wzięły 31 tysięcy jeńców, 130 armat, 100 mitaliej, 180 pociągów, kilka tysięcy koni osiodłanych, 30 samochodów, 30 pociągów opancerzonych i dwa automobile pancerne. Wszystkie tabory całej trzeciej armji sowieckiej zostały wzięte w komplecie. Most na Kamie nie został uszkodzony.

Wilno zajęte przez bolszewików.

Jak się dowiadujemy Wilno po chwilowym opanowaniu przez oddziały polskie dnia 5 b. m. zostało zajęte przez bolszewików.

Komunikat bolszewików.

Komunikat urzędowy sztabu bolszewickiego z dn. 4 stycznia chwali się, że na terytorjum estońskim bolszewicy zmusili dessant wojska koalicyjnego do odwrotu na morze. W kierunku Poniewieża zajęto stację Poniewież.

W kierunku Wilna wojska "litewskie" (?) zajęły stację Podbroże na północny wschód od Wilna. Mosty na Wilii zniszczone. Dn. 6 stycznia zajęli bolszewicy opuszczoną przez Niemców Rygę.

Dalszy ciąg wypędzania Niemców z Polski.

"Taegliche Rundschau" podaje wiadomości z Pcznańskiego: Toruń i Bydgoszcz są bardzo poważnie przez Polaków zagrożone. Ważny węzłowy punkt kolejowy Piła jest odcięty od komunikacji z zachodem. Idący na Toruń Polacy posiadają bardzo silną artylerję. Ludność niemiecka z małych miejscowości ucieka w popłochu do wielkich miast. Silne oddziały polskie są w drodze do Bydgoszczy. Kolej Gniezno-Bydgoszcz jest zajęta przez Polaków. Gniezno jest silnie w rękach polskich. Jest ono bardzo ożywioną stacją werbunkową do wojska polskiego.

Egzaminy dla eksternów.

Sekcja Szkolnictwa Średniego Ministerstwa W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że egzaminy dla eksternów z 4-ch, 6-ciu i z 8-miu klas gimnazjalnych lub realnych oraz egzaminy uzu-

pełniające i z języka łacińskiego z klas 6-ciu (dla farmaceutów) rozpoczną się w miesiącu lutym przed Komisjami Ministerstwa w Warszawie, Lublinie, Łodzi i w Kielcach. W Lublinie i w Kielcach odbędą się egzaminy tylko wówczas, jeśli zgłosi się dostateczna liczba kandydatów. Do egzaminów nie mogą być dopuszczone te osoby, które w b. roku szkolnym były lub są uczniami szkół. Podania, zaopatrzone w wymagane załączniki (zyciorys, metryka urodzenia, świadectwo szkolne, 2 fotografie podpisane i nie naklejone, oraz kwit z opłaty za egzamin) należy wnieść od 1-go do 25-go stycznia r. 1919 do Sekcji II-ej (Plac Trzech Krzyży 8).

Oplatę w wysokości 80 mk. dla zdających z klas 8-miu i 40 mk. dla wszystkich innych, należy wnieść, ewentualnie przesyłać wprost do Kasy Głównej Ministerstwa Skarbu (Nowy Świat 69) na rachunek Ministerstwa W. R. i O. P. — Szkolnictwo Średnie—opłaty maturalne. Zamieszkał w Warszawie mają załączyć do swego podania kwit Kasy Głównej, wszyscy zamiejscowi kupon przekazu pieniężnego na dowód, iż wnieśli żadaną opłatę za egzamin. Podania po oznaczonym terminie przyjmowane nie będą.

Ścisły termin rozpoczęcia egzaminów będzie podany do wiadomości w pismach. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Regulaminy i programy egzaminów można nabywać w Kancelarji Sekcji II po uprzednim nadesłaniu jednej marki w znaczkach pocztowych za egzemplarz.

Życzącym sobie wstąpić w szeregi Towarzystwa Gimnastycznego

"SOKÓŁ"

proponujemy zwracać się po informacje do drubów: J. Miecznikowskiego — Lubelska № 13, E. Barwickiego — Zgodna № 3, w godzinach od 12 ej do 2-iej w południe.

Ćwiczenia odbywają się w Sali "Macierzy Szkolnej" Skaryszewska № 17, od 8-iej do 10-iej wieczorem—w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Wydział.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: R. k. Wilmelma i Agatona Intro: R. k. Hygina. Wschód słońca o godzinie 8 11. Zachód o godzinie 4.03

Radom, 10 stycznia.

— Ze Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Początkowych: Zarząd Zrzeszenia Oddz. Radomskiego zawiadamia Nauczycielstwo powiatów Radomskiego i Kozińskiego, że w dniu 12 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych pow. Radomskiego w lokalu szkoły im. Kościuszki—Dzierżkowska № 9.

Tematem zjazdu "Wybory do Sejmu Ustawodawczego".

Zarsąd.

— Lekarz Powiatowy Dr Stanisław Fiszer powrócił ze zjazdu lekarzy powiatowych w Warszawie i objął urządowanie dnia 9 stycznia r. b.

— W sprawie miar i wag. Na skutek przedstawienia Urzędu miar zarządza Komisarz Ludowy p. Z. Słomiński co następuje:

1. Wszelkie wagi, miary, długości i objętości oraz odważniki (ciężarki) używane w handlu, rzemiosłach i przemyśle winny być opatrzone cechą (stemplem) z roku 1916, 1917 i 1918.

2. Cechy (stemple) z roku 1915, z dniem 1 Stycznia 1919 r. tracą moc prawną (art. 758 ust. handlowej) wobec czego wagi, miary i odważniki z cechą 1915 r. winny być natychmiast ponownie ocechowane.

3. Wagi miary i odważniki nie ocechowane, lub z cechą przedawnioną (z roku 1915, 1914 i dawniejszych lat) będą przy rewizjach bezwzględnie kon-

ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIEMUCHOMOŚCI CHRZEŚCIJAN m. RADOMIA.

zaprasza członków Stowarzyszenia na doroczne ogólne zebranie, mające się odbyć w sali Resursy Rzemieślniczej Górki-Lubelskie 15 w dniu 12 Stycznia 1919 r. o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego, assessorów i sekretarza; 2) Odczytanie ostatniego protokołu ogólnego zebrania; 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za 1918 r. Sprawozdanie Kasowe za 1918 r. i projekt budżetu na 1919 rok; 4) Wybór członków do Zarządu i 1 zastępcy; 5) Projekt organizacji Klubu mieszczańskiego jako filji Warszawskiej; 6) Wnioski członków Stowarzyszenia.

1513—2

fiskowane, a właściciele ich pociągnięci do odpowiedzialności sądowej na zasadzie artykułu 363 kod. karnego.

4. Kupcy, przemysłowcy i handlujący, którzy posiadają narzędzia miernicze t. j. wagi, miary i odważniki, nie odpowiadające przepisom prawnym, winni je zgłaszać do Urzędu Miar w Radomiu, Lubelska № 61.

Niestosujący się do tego zarządzenia będą karani według obowiązujących przepisów. Termin do przeprowadzenia ocechowania wag i miar określa się do dnia 10 Stycznia 1919 roku.

— Pociąg sanitarny Czecho-Słowaków. W dniu 6 b. m. o g. 1 m. 15 p. poł. w przejeździe od Dębina w stronę Granicy przejeżdżał przez Radom czechosłowacki pociąg sanitarny z personelem składającym się z 3 oficerów czechkich i 22 sanitariuszy. W pociągu było 40 chorych żołnierzy czechskich.

— Napad na pociąg. W dn. 6 b. m. na pociąg towarowy jadący z Radomia do Skarżyska napadła koło st. Różki banda opryszków, którzy zatrzymawszy pociąg, poczuli plądrować w jednym z wagonów. W rezultacie zrabowali duży kufer z rzeczami i trochę pościeli poczem nie ścigani przez nikogo zbiegli.

— O niemieckie napisy. Słuszną uwagę zwraca jeden z naszych czytelników, zapytując się dlaczego do tej pory widnieją jeszcze na ulicach naszego miasta niemieckie napisy jak np. na bocznej ścianie domu Nr. 3 przy ul. Kościelnej widnieją dużymi literami "Militär Schneider" lub t. p.

Tomcząc sobie dotychczasowe istnienie napisów niemieckich opieszałością, odnośnych władz, zwracamy się z przypomnieniem, że byłby już wielki czas zetrzeć wszelkie zabytki naszej "miej" przeszłości z czasów okupacji.

— Ranni. W dniu 7 b. m. pociągiem wieczorowym przywieziono do Radomia dwóch rannych. Jednego raniono w nogi w walkach z Niemcami pod Brześciem Litewskim, drugiego w Ostrowcu podczas napadu dokonanego przez niewykrytych dotąd bandytów.

— Podrzutek. W dniu 4 b. m. kelner bufetu kolejowego Piotr Karcz zawiadomił kaprała pełniącego służbę inspekcyjną, w kancelarji p. Komendy dworca Kosińskiego, że w poczekalni 3 klasy znajduje się już od 3 godzin samo maleńkie płaczące dziecko. Kapral K. odesłał dziecko do K. S. 8. i wstrzął poszukiwania matki dziecka. Po parogodzinnych staraniach udało mu się kobietę, matkę dziecka, sprowadzić na dworzec, a następnie odesłał ją do Biura Milicji. Matką dziecka jest Stanisława Stępniewska, powracająca z Prus, mieszkanka wsi Ciepeliów pow. Iłżeckiego.

— W ubiegłym tygodniu zmarłych zapisanych jest 54 osób, urodzonych 49.

— Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 3 b. m. na stacji Jastrzab żołnierz Władysław Herman skacząc z pociągu upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie rękę. Rannego odstawiono do szpitala wojskowego w Radomiu.

Chleba pracy dla setek Bezrobotnych! PRACODAWCY!

Przedsiębiorcy, Fabrykanci zgłaszajcie zapotrzebowanie na robotników!

Głód, mróz dokuczali!

Państwowy urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Radomiu ul. Lubelska № 52. Od 9-iej do 2-iej.

Zarząd Towarzystwa Ogrodniczego w Radomiu

zawiadamia swych członków, iż zwykle ogólne zebranie miesięczne, na którym zostaną omówione rozmaite sprawy, doniosłego dla Towarzystwa znaczenia, odbędzie się w niedzielę, 12 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa — Plac 3 maja 1. 1519—2